

- 1 -

30/XII 42 r.
10521

Moje przeżycia w Rosji. L 10521

Dnia 17/XII w niedzielę rano roz-
pły się pogłoski że bolszewicy, idąc Pola-
kom na pomoc.

Wiekano ich do 3-iej godziny,
o 3-iej godzinie wjechała do miasta
Truskiego pierwsza patrol, po kilku mi-
nutach zaczęły wjeżdżać tanki później
kawaleria. O 4-tej godzinie miasto było
zajęte przez bolszewików.

Na trzeci dzień w nocy by-
ła strasna strzelanina i zostało zabi-
tych 2-uch rosyjskich żołnierzy.

Po kilku tygodniach przyjechał
Lotus z wojny, ale niedługo po tym zo-
stał aresztowany i po dwóch tygod-
niach

— 2 —
dnia 13/IV 1940r. zostaliśmy wywiezieni
do Rosji. 10521

Przywieszono nas na stację gdzie zale-
dowano nas do wagonu cieżarowego w któ-
rym z braku powietrza można było się
udusić. Pod wieczór pociąg ruszył. Jechali-
śmy tak przeszło 2-3 tygodnie.

Dnia 29/IV przejechaliśmy do miasta
Szemonaichy, gdzie nas wyładowano
i autobusami powieziono do poseszku
Kotlanka.

Polacy wielkie casy zrobili widząc,
że tyle rzeczy ze sobą mamy niewiedząc
że większość się została w domu (Polsce)

Władze rosyjskie pierwsze dni obcho-
dzili odnosili się do nas możliwie,
ale po paru dniach kazali wszystkim
polakom którzy zostali wywiezieni iść

na robotę. Polacy z początku nie chie-
li iść do roboty, ale gdy władze
rosyjskie zagrozili że będą sądnie, pomar-
to zaczęto chodzić. 10521

• Na drugie lato przyzywano się
pracować. Ja także chodziłem na sie-
niobankę gdzie zapłata była mała.

Tak przeszło trzy lata.

Po ogłoszeniu amnestji władze
rosyjskie odnosili się do nas gorzej
niż przedtem.

Po paru tygodniach dostaliśmy
wiadomość o Łatusiu, który nam
przystał dokumenty i dnia 13/VIII 1942r.
wyjechaliśmy z Kotlanki i przejechali-
śmy do Teheranu.

Stanisław Szani.